

Uchwała II Kongresu Ukraińców w Polsce w sprawie pojednania polsko-ukraińskiego

Przeszłość wciąż dzieli Polaków i Ukraińców. Pomimo wysiłków podejmowanych przez najświetlejsze umysły emigracji politycznej, polską i ukraińską opozycję demokratyczną, intelektualistów, polityków i władze odrodzonych państw, a także Kościołów katolickiego i prawosławnego, naszym narodom daleko jest do wzajemnego przebaczenia i pojednania.

Dziś wiele środowisk po obu stronach granicy zapomina o konieczności porozumienia i pojednania. Dla nich ponad wszystko liczy się rachunek zbrodni dokonanych przez sąsiada, a zamiast działania na rzecz pojednania wybierana jest licytacja na przewinienia. Negowane są nawet podstawowe ustalenia historyków w sprawie poszczególnych wydarzeń i osób oraz odpowiedzialności podziemia zbrojnego i władz państwowych za eskalację konfliktu polsko-ukraińskiego w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu. Konfliktu, który przyniósł ogrom cierpień ludności cywilnej, w tym tysiącom kobiet, dzieci i starców.

Dotyczy to również problemu akcji „Wisła” – deportacji 150 tys. osób narodowości ukraińskiej z ziem ojczystych Łemkowszczyzny, Bojkowszczyzny, Nadsania, Chełmszczyzny i Podlasia Południowego na polskie ziemie północne i zachodnie. Operacji, w której – jak głosi uchwała Senatu RP z dnia 3 sierpnia 1990 roku – „zastosowano – właściwą dla systemów totalitarnych – zasadę odpowiedzialności zbiorowej”.

W Polsce coraz częściej dokonuje się rewizja tego stanowiska. Część historyków i niektóre środowiska polityczne głoszą tezę o zasadności przesiedlenia ludności ukraińskiej, bo „każde państwo postąpiłoby tak samo”. Głoszone są nawet kuriozalne tezy o legalności przeprowadzenia akcji „Wisła”.

My, uczestnicy II Kongresu Ukraińców w Polsce, zebrani w Przemyślu w 65. rocznicę akcji „Wisła”, nie możemy zgodzić się z tym stanowiskiem. Hitlerowskie i stalinowskie metody rozwiązywania kwestii narodowych nie mogą być niczym usprawiedliwiane i tłumaczone „wyższą koniecznością”. Zło pozostaje złem i jako zło powinno być napiętnowane - niezależnie od okresu historycznego i panującego ustroju politycznego.

Nie możemy zgodzić się z tym, że ponad prawdę przedkładane są racje ideologiczne i realizacja celu politycznego – wykazania, że Ukraińcy i Polacy nie są zdolni do zamknięcia spraw z przeszłości, wyciągnięcia z niej wniosków i wspólnego działania zgodnie z wartościami europejskimi.

Do Polaków, którzy osobiście zostali dotknięci krzywdą z rąk ukraińskich, do ich bliskich i wszystkich ludzi dobrej woli zwracamy się ze słowami pojednania. Przebaczymy i prosimy o przebaczenie!

Przemyśl, 28–29 kwietnia 2012 r.